



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

29

kwietnia

sobota

18:00

NFM, Sala Czerwona

Cztery głosy w dyskusji

Hartmut Rohde – dyrygent
Meccore String Quartet:
Jarosław Nadrzycki – skrzypce
Wojciech Koprowski – skrzypce
Michał Bryła – altówka
Karol Marianowski – wiolonczela
NFM Orkiestra Leopoldinum

Program:

Wolfgang Amadeus Mozart (1756–1791) *Divertimento F-dur KV 138* [15']

I Allegro

II Andante

III Presto

Ralph Vaughan Williams (1872–1958) *Fantazja na temat Thomasa Tallisa* na kwartet smyczkowy i orkiestrę smyczkową [17']

Edward Elgar (1857–1934) *Introdukcja i Allegro* op. 47 [15']

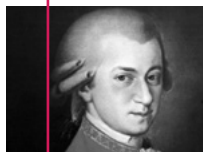
Louis Spohr (1784–1859) *I Podwójny kwartet d-moll* op. 65 [23']

I Allegro

II Scherzo: Vivace

III Larghetto

IV Allegretto molto



W.A. Mozart



R. Vaughan Williams

OMÓWIENIE

Krzysztof Komarnicki

W grudniu 1771 r. Wolfgang Amadeus Mozart powrócił z podróży do Włoch, ale tylko jedną nogą. W rodzinnym Salzburgu wciąż komponował pod wpływem doświadczeń zebranych w Italii, planując też rychły powrót na południe. Istotnie, w październiku 1772 r. Mozart pojechać miał znów do Włoch, by komponować operę *Lucio Silla* dla Mediolanu. Wiedział, że w trakcie przygotowywania przedstawienia będzie proszony o zabawianie mediolańskiej elity utworami instrumentalnymi, które będą wzmacniać zainteresowanie zarówno kompozytorem, jak i jego dziełem. Dlatego zawczasu przygotował sobie utwory oznaczone w katalogu Köchla numerami KV 136–137–138.

Nie wiadomo, czemu dziś nazywamy te peretki młodzieńczego stylu Mozarta „divertimentami”. Divertimenta miały wówczas sporo części, niczym w dawnej suicie, a ich cechą charakterystyczną była obecność dwóch menuetów, pojawiających się około 1/3 i 2/3 cyklu. Tymczasem te smyczkowe dzieła Mozarta, a *Divertimento F-dur* KV 138 nie jest tu wyjątkiem, mają tylko trzy części, w dodatku żadna z nich nie jest menuetem. Stosownie do lokalnych możliwości wykonawczych kompozytor łatwo mógł przekształcić divertimenta w „pełnokrwiste” symfonie, po prostu naprędce dopisując partię rógów czy obojów. Stąd też divertimenta te bywają czasem nazywane „Symfonią salzburską” (włoskie symfonie często jeszcze wówczas miały po trzy części). Słuchając pięknych melodii, świetnie ułożonych w precyzyjną formę, nie możemy wyjść z podziwu dla tego, że zostały one stworzone przez szesnastolatka.

Louis Spohr był kompozytorem niezwykle i poszukującym, prawdziwie awangardowym, niestroniącym od eksperymentu. Gdy przyjaciel, skrzypek Andreas Romberg, zasugerował mu skomponowanie podwójnego kwartetu smyczkowego, Spohr od razu wziął się do dzieła. „Podwójny kwartet” oznacza, że w utworze gra nie osiem instrumentów, ale jakby dwa: kwartet I i kwartet II. Eksperyment okazał się udany i kompozytor ostatecznie napisał cztery dzieła w tym niezwykle gatunku; pierwsze z nich powstało wiosną 1823 r. i zostało wydane dwa lata później. Ich praktykoni dokonywali uczniowie kompozytora oraz jego mecenasi, majątni amatorzy, dlatego też występuje dość wyraźna dysproporcja pomiędzy zespołami: kwartet I ma rolę nieledwie solistyczną (a w jego ramach dominują I skrzypce), podczas gdy kwartet II akompaniuje niczym orkiestra. Czasami więc można usłyszeć

I *Podwójny kwartet d-moll* w wykonaniu na kwartet i orkiestrę smyczkową – jest to tym bardziej uzasadnione, że innym pomysłem kompozytora był koncert na kwartet i orkiestrę. W następnych latach zarówno uczniowie, jak i amatorzy dokonali postępów w nauce, kolejne podwójne kwartety Spohra mają zatem partie coraz bardziej równorzędne, pozostają jednak w swoim czasie zjawiskiem niezwykle i odrębnym; Oktet młodego Mendelssohna, powstały w tym samym mniej więcej okresie (pomiędzy I a II kwartetem podwójnym), traktuje osiem instrumentów smyczkowych zupełnie inaczej, jako jedną grupę. Dopiero u progu XX w. i podwójne kwartety, i kwartet z orkiestrą znalazły odrobinę szersze zastosowanie. Niezwykły wpływ wywarły kwartety podwójne Spohra na muzykę popularną XX w.: piosenka *Eleanor Rigby* Paula McCartneya, nagrana w 1966 r. przez The Beatles, ma akompaniament podwójnego kwartetu smyczkowego w aranżacji George’a Martina. Zarówno nieoczekiwanie głębokie słowa piosenki, opowiadającej o samotności, jak i neoklasyczne brzmienie całości wywarły i do dziś wywierają wpływ na takich wykonawców, jak The Who, Joan Baez, Deep Purple czy Metallica. A wszystko zaczęło się dwieście lat temu od pełnego inwencji i odwagi twórcy, na którego zapomnienie nie możemy sobie pozwolić.

W 1904 r. powstała London Symphony Orchestra, zorganizowana na zasadach spółdzielni: zyski z działalności były po każdym sezonie dzielone pomiędzy muzyków. Aby wesprzeć tę inicjatywę, August Jaeger (Nimrod z wariacji „Enigma”) zasugerował Edwardowi Elgarowi skomponowanie utworu o charakterze symfonicznego scherza, mogącego ukazać wirtuozerię orkiestrantów. Elgar odpowiedział *Introdukcją i Allegrem* op. 47, utworem zinstrumentowanym na orkiestrę smyczkową i kwartet smyczkowy. Główną ideą melodyczną jest tak zwany temat walijski, zaślyszany jakoby przez Elgara wiele lat wcześniej podczas wakacji w Cardiganhire. Kompozytor do tego stopnia sądził, że uchwycił idiom ludowy, iż planował na tym temacie oprzeć *Uwerturę walijską*, której ostatecznie nigdy nie napisał. I może dobrze się stało, bo znawcy folkloru nie dostrzegają w „temacie walijskim” cech muzyki tego obszaru.

Centralnym punktem allegra jest fuga oparta na zupełnie szalonym, przesyconym biegnikami temacie, a całość jest błyskotliwa i efektowna. Pierwsi słuchacze jednak nie byli szczególnie zachwyceni i chociaż utwór grywano tu i ówdzie, dopiero po kilkudziesięciu latach wszedł on na stałe do repertuaru brytyjskich orkiestr jako jedno z ulubionych popisowych dzieł rodzimej literatury.

Instrumentacja *Introdukcji i Allegra* musiała wpłynąć na dyspozycję smyczków w *Fantazji na temat Thomasa Tallisa* Ralpa Vaughana Williamsa, choćby dlatego, że utwór ten miał mieć premierę w 1910 r. przed uroczystym wykonaniem Elgarowskiego oratorium *Sen Gerontiusa* w katedrze w Gloucester. Utwór Vaughana Williamsa, dzięki któremu niemtody już kompozytor (miał wówczas trzydzieści osiem lat) ostatecznie zdobył uznanie i pozycję czołowego twórcy muzyki angielskiej, jest zinstrumentowany na dwie orkiestry smyczkowe i kwartet solistów. Zarówno materiał tematyczny, inspirowany rodzimym renesansem, jak i forma osadzona w tej samej tradycji pozwoliły Vaughanowi Williamsowi na uwolnienie się spod wpływów niemieckich; brytyjska muzykologia uważa więc to dzieło za punkt zwrotny w historii muzyki kraju. Jest to dla synów Albionu powód do dumy, oto bowiem Anglia po wiekach naśladownictwa znów wniósła do kultury europejskiej głos własny i znaczący.

Fantazja odwołuje się do renesansowej formy polifonicznej. Główna myśl, która pojawia się w utworze kilka razy (i została zaczerpnięta z psalterza arcybiskupa Matthew Parkera, do którego Thomas Tallis skomponował dziewięć melodii), jest kanwą dla nowych pomystów, wprowadzanych jako jej kontrapunkty. Vaughan Williams ukazuje w nich całe swoje mistrzostwo w prowadzeniu głosów, jak również wrażliwość na harmonię i barwę.

W instrumentacji kompozytor także rozwinął pomysł Elgara w nowym kierunku. Ze względu na planowane prawykonanie w monumentalnej katedrze (ukończonej w 1218 r.) zespół został podzielony na sekcje o malejącej liczbie muzyków, usytuowane w pewnym oddaleniu od siebie. Vaughan Williams naśladuje w ten sposób typową dyspozycję organów: najliczniejszy zespół to *Hauptwerk*, znajdujący się w oddaleniu mniejszy zespół to *Posytyw* (zwany też *Chórem* – tak określa się mniejszy zestaw piszczałek często umieszczany na balustradzie chóru za plecami organisty), a kwartet to *Schwellwerk*, zwany *Echem*.

Hartmut Rohde

Artysta jest szczególnie ceniony przez publiczność za wyjątkowe brzmienie, różnorodność języka muzycznego, a także umiejętność poruszania się w różnych stylach muzycznych, poczynawszy od muzyki baroku po twórczość kompozytorów współczesnych, z których wielu zadedykowało mu swoje utwory (B. Dean, S.N. Eichberg, K. Mařatka, J. Ryu, D.P. Hefti, O. Munstonen). Od 2014 r. jest dyrektorem artystycznym i dyrygentem NFM Orkiestry Leopoldinum, którą to

funkcję będzie piastował do końca sezonu 2016/2017. Artysta należy do najbardziej cenionych altowioliistów w Europie. Jest członkiem założycielem Mozart Piano Quartet. Jako solista współpracował z takimi orkiestrami, jak Staatskapelle Weimar, NDR Rundfunkorchester Hannover, Münchner Symphoniker, Litewska Orkiestra Kameralna czy Kammerorchester Basel, pod dyrekcją takich dyrygentów, jak m.in. K. Nagano, G.A. Albrecht, P. Järvi, M. Zanetti i M. Sanderling. Hartmut Rohde prowadzi klasę altówki na Universität der Künste w Berlinie, jest także wykładowcą i członkiem honorowym Royal Academy of Music w Londynie.



Hartmut Rohde, fot. Łukasz Rajchert

Meccore String Quartet

Założony w 2007 r. Meccore String Quartet jest uznawany za jeden z najciekawszych kwartetów smyczkowych swojego pokolenia. Zespół od wielu lat zachwyca melomanów, występując w najbardziej prestiżowych salach koncertowych, jak chociażby: Auditorio Nacional de Música w Madrycie, Bozar w Brukseli, Wigmore Hall w Londynie, Musikverein w Wiedniu, Pollack Hall w Montrealu, a także w najważniejszych międzynarodowych festiwalach, takich jak: Rheingau Musik Festival, Wielkanocny Festiwal Ludwiga van Beethovena, Bregenzer Festspiele czy Festival Radio France Montpellier. Od 2010 r. Meccore String Quartet jest gospodarzem odbywającego się co roku w Poznaniu Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Kameralnej Q'arto Mondì, w ramach którego prezentuje polskiej publiczności czołowych artystów światowej sceny kwartetowej.



Meccore String Quartet, fot. Arkadiusz Berbecki

Organizator:



Partner:



NFM – Instytucja kultury miasta Wrocławia, współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.